

BOGUSŁAWA STANOWSKA-CICHOŃ

## PRZY SERCU SAMOTNOŚCI. ANTOLOGIA WSPÓŁCZESNEJ POEZJI POLSKICH KARMELITANEK BOSYCH

*Antologia współczesnej poezji karmelitanek bosych*<sup>1</sup> jest niewątpliwie wydarzeniem wydawniczym, artystycznym, można by powiedzieć: kulturowym. Oto bowiem po raz pierwszy współczesny czytelnik ma możliwość zapoznać się z poezją sióstr, o których wie jedynie tyle, że raz wstępując za klauzurę nie oglądają się już na świat zewnętrzny, że za murami klasztorными oddają swój czas modlitwie, pozostając w nielicznej wspólnotcie, ale przede wszystkim sam na sam z Bogiem. Ten determinizm świadomego zamknięcia drzwi do mirażu świata w obliczu rozpędzonej w technice i opanowywaniu wszystkiego, co jeszcze do opanowania, rzeczywistości naszego współczesnego życia, fascynuje, szokuje, niejednokrotnie prowokuje. Za dowód niech posłuży chociażby relacja jednej z sióstr, która opowiadała, że ludzie w swojej ciekawości i próbie odpowiedzi na pytanie „Co jest za tym murem i jak żyją karmelitanki” wdrapują się na okoliczne dachy domów wokół klasztoru, aby podglądać życie nikomu nie znanych sióstr klauzurowych. Czy się rozczarowują? Zapewne tak. Nie dzieje się tam bowiem nic nadzwyczajnego, co mogłoby szokować tak, jak kolejne odcinki sensacyjnych filmów.

Ta antologia jest prawdziwym uchyleniem furtki do karmelitańskiego ogrodu, jest kosztowaniem prawdy o świecie ducha i o codzienności naszych sióstr, które nie odwracają się od nas – jak sądzi współczesny świat – a właśnie tam wypraszają nam zbawienie i łaski, i poprzez swoje ciche i proste modlitwy, poprzez ubogie i pełne ascezy życie czuwają nad niebezpiecznym bilansem sił szamoczących tym światem i raz po raz wiodącym go w ostępy odmian wszelkich kataklizmów duchowych współczesnego człowieka.

Czytając te poezje sióstr, zastanawiałam się nad tym, na ile jednak obecność słowa w ich życiu i potrzeba formułowania swych przeżyć na piśmie jest nieunik-

---

<sup>1</sup> *Przy Sercu Samotności. Antologia współczesnej poezji polskich karmelitanek bosych*, red. B.J. KucharSKI, Kraków [2007]. Wszystkie przypisy niniejszego tekstu odsyłają do tego dzieła.

niona na drodze głębi życia duchowego. Skądinąd wiadomo, że całe wieki Karmel zasadniczo milczał. Poza tekstami wielkich Reformatorów i świętych Karmelu nie zachowało się jednak zbyt wiele śladów życia wewnętrznego kolejnych pokoleń tego Zakonu. Z pewnym zażenowaniem można by stwierdzić – nie ujęto w słowach całych godzin modlitwy i kontemplacji Boga, wpatrywania się w Jego Oblicze, godzin milczenia i ciszy, całych wieków pustyni – owego „sam na sam” ze Stworzycielem i słów dialogu z Wytęsknionym. Teologowie i literaci ubolewają dziś – jaka to niepowetowana strata. Może okazałoby się, że odkryliby w dzienniczkach i zapiskach niepowtarzalne perły duchowości, świadectwa wiary, niezaprzeczalne dowody świętości ich autorek i autorów, może wpłynęłyby one na życie wewnętrzne poszukujących i dopełniły dokumenty Kościoła. Na te pytania nie nam odpowiadać... Świadectwo nieobecności słowa pisanego Karmelu sprawia, że człowiekowi świeckiemu ciśnie się na usta pytanie o piękno fascynacji życiem Bożym, o to, czy Miłość, która wiedzie Karmel przez wieki, w ogóle jest opisywalna.

Tym bardziej cieszymy się, że siostry niejako wyszły „z ukrycia”, że z pewnością niejednokrotnie po długich namowach zdecydowały się odsłonić okruczności swych myśli, tęsknot, fascynacji duchowych, chwil wielkiej ciszy oczekiwania, dni wypełnionych modlitwą, nocy wiary i ciemności wewnętrznych. Powstała poezja serca, którą znakomicie odzwierciedla tytuł: „Przy Sercu Samotności”. Poezja, która ma swe odległe źródła w liryce greckiej, choć rodowód swój czerpie z Pieśni nad Pieśniami i kroczy śladami poetyckimi Dawida, w swej metaforyce zagłębianej w *Pieśni duchowej* ojca Karmelu św. Jana od Krzyża. Niektóre wiersze wyraźnie nawiązują do źródła inspiracji:

„[...] Pochód Rycerzy  
i pochód proroków,  
wielbłądzie skóry  
i żelazne zbroje,  
spizowe serca  
i „Pieśń nad pieśniami”.  
Twarze pobladłe  
z wewnętrznej mocy,  
Bóg płonie w oczach,  
tchnieniem ust Swoich  
Rzeźbi giganty [...]

Jan – Pieśń płonąca,  
prosta strzelistość  
po pionie Krzyża,  
uśmiech dobroci,

szczęście w cierpieniu –  
mądrość Miłości”<sup>2</sup>.

„O, jakżeż piękna przyjaciółko moja,  
jakżeż piękna!” [...]

Ukryta jak przezroczyste szkiełko,  
Gdy promień Boży  
Miłosiernego światła  
na tobie spocznie  
chwilę.

Iskra święta – ofiary twojej  
rozpała miłości ogień  
w sercach oziębłych –  
choć ich nigdy nie znałaś [...]

Lektura tych wierszy nasuwa refleksję, że jednak dla *dopełnienia* istoty życia wewnętrznego siostr dopuszczone tu zostaje słowo – słowo, które po zapisaniu go na papierze zaczyna żyć swoim życiem, jest jakby współtworzeniem, odwzorowaniem prawdy, która dzieje się w przestrzeni spotkania z Bogiem. Ta poezja jest zapisem niezwyklej relacji duchowej, twórczego spotkania, które domagało się dopełnienia w znaczeniu norwidowskim. Należy zwrócić uwagę (za W. Stróżewskim – *Dialektyka twórczości*), że treść zamknięta w tych utworach jest odbiciem dynamiki modlitwy i głębi życia auterek, ale także, iż poezje te są zobrazowaniem tej prawdy, a zwerbalizowane przeżycia mistyczne pełnią funkcję niejako – jak to określa autor *Dialektyki twórczości* – „światła wydobywającego z ciemności coś, co w jakiś sposób istniało, ale nie potrafiło ujawnić się w pełni, stając się jawne, odsłoniło się jako nowe, zaistniało jako nowy fakt. Jego objawienie jest w błysku słowa, które do tego doprowadziło, jest równoważne powstaniu nowej egzystencjalnej sytuacji”. Czytając poezje karmelitanek rzeczywiście nabiera się przekonania, że *słowo* odkryło swą kreatywną moc, moc powoływania nowego bytu dla odbiorcy – wydobywania nowego sensu wiary, relacji do prawdy, piękna i dobra, że wiedzie ku odkryciu nowych przestrzeni poznania Boga.

Szczególnie interesującą rolę w tej kreatywności świata postrzeganego pełni metafora, w przypadku tej *Antologii* wyjęta z typowej dla poezji mistycznej przestrzeni semantycznej. W wielu wierszach w wyniku zderzenia znaczeń pojawia się nowy, zaskakujący sens, świadczący nie tylko o wyrobieniu literackim, ale także o odkryw-

<sup>2</sup> MARIA MICHAELA OD BOGA WSZECHMOGĄCEGO, *Góra Karmel*, s. 155–156.

<sup>3</sup> Fragment wiersza s. Anny Teresy od Królowej Polski, s. 229–230.

czości autorek i oryginalności artystycznej, wnosząc w wyobraźnię odbiorcy zupełnie nową przestrzeń odczuć i nową jakość poznawczą, która pozwala nam ujrzeć prawdę o odkrywaniu Boga i obudzić w nas – odbiorcach – nieodkryte pokłady głębi życia mistycznego. To zasługa tych wierszy i dlatego tym bardziej powinniśmy być wdzięczni siostram za to, że odważyły się odsłonić światu te poetyckie zapiski ukazujące prawdę o nieustannym trwaniu przy „sercu samotności”. Kreując metaforę poetycką, której źródeł należy szukać w ich życiu duchowym, kreują nasze życie wewnętrzne i pociągają nas – bardziej chyba niż traktaty uznanych teologów – ku fascynującej drodze za Chrystusem. Jest jakaś głęboka siła w poezji – ulotnej przecież i małomównej w porównaniu z potokiem słów nauki – że trafia do wyobraźni obrazem, przekonuje skojarzeniem, ujmując właśnie porównaniem i metaforą. To także najbliższa Karmelowi forma wypowiedzi.

Analizując poezję sióstr, trudno byłoby podjąć się interpretacji literackiej utworów tak zróżnicowanych tematycznie i ograniczyć się do oceny strony formalnej tekstów jedynie według kryterium literackiego. Taka interpretacja dotknęłaby zapewne jedynie powierzchownie tej wielowarstwowej przestrzeni poetyckiej, bowiem wszystkie te teksty są przede wszystkim niepowtarzalnym świadectwem nieogarnionej i niewyobrażalnej prawdy o pięknie życia w samotności z Bogiem, o tym, ile można odczytać na dnie ciszy, dokąd prowadzą godziny milczenia, i czy możliwe jest spotkanie z Miłością już tu – na ziemi. Nowatorstwo metafory niech zilustruje cytat z poezji siostry Teresy Hosanny od Dzieciątka Jezus.

„[...] zanim rozejdą się  
niezmącone  
koła na wodzie  
może nie będzie za cicho  
by usłyszeć  
jak Hostia łzą spada  
na spieczone usta”<sup>4</sup>.

W tym opisanu właśnie ścieżek na Górę Karmel najwłaściwszymi chyba dla zilustrowania w tak krótkiej recenzji mogą się okazać przykłady słów-znaków, wokół których ogniskuje się zapis osobistego doświadczenia wewnętrznego.

Te słowa-klucze niesie ze sobą prawda o powołaniu sióstr, w których życie wpisana jest rozmowa z Bogiem – zatem jest to poezja dialogu i spotkania.

Częstym tematem jest pożegnanie, odchodzenie w inny świat: „chcę pochwycić głębię znaczeń, u źródeł napoić, tam spotkamy się kiedyś odmienione”. To odchodzenie ma głęboko filozoficzny sens, ukazuje drogę zstępowania do „źródła”.

<sup>4</sup> Zanim, s. 13.

Jakże kojarzy się ten wybór z rozważaniami I części medytacji, która podbiła cały świat, zatytułowanej „Strumień Boży”, pochodzącej z *Tryptyku rzymskiego*. Niezaprzeczalnie to Jan Paweł II zwrócił bowiem oczy całego świata na ten przedziwny rodzaj poezji, najtrudniejszej z uprawianych współcześnie – poezji mistycznej. O decyzji wstąpienia do klasztoru, która zaistniała wraz z dramatycznym doświadczeniem wojny i utraty wiary w ludzi, oraz o fascynacji życiem Karmelu pisze także siostra Maria Michaela od Boga Wszechmogącego w wierszu „Decyzja”.

„[...] Gdzie to było...  
Na Jozafata dolinie?  
Czy pod Meggido krwawym?  
A może tylko w kanałach  
Gdzie gasło powstanie Warszawy?

Szedłeś ku mnie brodząc w krwawej mazi,  
w białej szacie utyłanej zniewagą,  
przegarniałeś stopami błoto  
z jakąś dziwnie bolesną uwagą”<sup>5</sup>.

Częstym motywem w poezji karmelitanek jest także motyw ciszy. Siostra Teresa Hosanna od Dzieciątka Jezus ciszę porównuje do rozlewiska wód powyżej tamy, do klucza dzikich gęsi, pisząc:

„[...] bo chodziło tylko o tę ciszę  
o niepamięć  
pluskającą wiernie o mój brzeg  
tajemnicę zamkniętą pod powiekami  
i milczenie  
ojczysty język miłości”<sup>6</sup>.

Częstym słowem-kluczem u siostry Marii Michaeli od Boga Wszechmogącego jest samotność, pustynia:

„Jest samotność wysokogórska –  
już po wspinaczkach,  
ześlizgach, tęsknotach  
już – w pełni sobą – bo w Bogu.  
Echo własnego serca słyszysz

<sup>5</sup> S. 147.

<sup>6</sup> S. 28.

we wszystkim co żyje  
i wszystko ci się daje  
choć jesteś NICZYJA”<sup>7</sup>.

Ale też często pojawiającym się motywem, który niesie ze sobą charyzmat karmelitański jest motyw ciszy:

„[...] Panie  
wtulam twarz w Ciebie.  
Przystani!  
Łagodny Przyptywie  
cichej fali  
napętniasz mnie po brzegi.  
Serce przystaje  
pokornieją ręce.  
Jestem w środku Ciszy [...]”<sup>8</sup>.

Głównym tematem, skupiającym wokół siebie wszystkie metafory, porównania i inne figury poetyckie w tej *Antologii* jest motyw miłości, która się „staje wciąż” i wtedy wszystko jest możliwe. Siostra Maria od Jezusa Miłosiernego z finezją, którą znamionuje prostota formalna, tak znakomicie oddająca pokorę serca, zamyka w niewielkim czterowierszu prawdę o pełnym ufności trwaniu w *Ciszy* wobec nieskończonej miłości Boga:

„[...] za mała ma miłość za mała  
za wielkie Twe serce za wielkie  
lecz w ufność zamieniam się cała  
że morze przelejesz w muszelkę”<sup>9</sup>.

Odwołując się do głębi symboliki znamiennej dla poezji mistycznej (zachód, noc, poranek) pisze o swej Miłości anonimowa karmelitanka z Wesołej w wierszu „Łódka zawsze gotowa”<sup>10</sup>.

W tej poezji często pojawia się motyw nocy, łączący się z cierpieniem, pustką i wątpieniem:

„miłuję cię Panie Nocy moja  
Udręko moja i Tęsknoto

<sup>7</sup> *Samotność II*, s. 154.

<sup>8</sup> MARIA MICHAELA OD BOGA WSZECHMOGĄCEGO, *Udział w dwudziestym wieku*, s. 164.

<sup>9</sup> S. 30.

<sup>10</sup> S. 172.

Skąło na którą się nie wdrapię  
Twierdzo – w której się nie połapię  
Tarczo co mnie wydajesz ciosom [...]”<sup>11</sup>.

Do tej symboliki nawiązuje także siostra Maria Gabriela od Ducha Świętego:

„Jest noc  
Modłę się do Ciebie  
I wiem, że mnie słuchasz.

Leżę z bezradnym sercem  
I śpiewam Ci psalm,  
Tęskniąc, by bliżej być  
Twojej bliskości”<sup>12</sup>.

Dla czytelnika świeckiego szczególną wartość reprezentują wiersze mówiące o powołaniu zakonnym i tym, czym jest dla siostr klauzura:

„to ja  
karmelitanka bosa  
inaczej – wyzuta z przemocy  
wypalona w ciemnej nocy  
już nie wchodzę z butami  
ziemię całuję stopami  
a stopy umywa mi rosa”<sup>13</sup>.

Motyw klauzury pojawia się m. in. w wierszu siostry Marii Michaeli od Boga Wszchemogącego:

„Mur,  
kraty,  
cela wtulona w intymność,  
habit jak oswojony,  
że już zrósł się z ciałem,  
rytm psalmów,  
modlitwa  
z Bogiem tuż pod powiekami,  
zegar wystukuje nie czas lecz SPOTKANIE [...]”<sup>14</sup>.

<sup>11</sup> MARIA OD JEZUSA MIŁOSIERNEGO, s. 37.

<sup>12</sup> S. 122.

<sup>13</sup> MARIA OD JEZUSA MIŁOSIERNEGO, *To ja karmelitanka bosa*, s. 38.

<sup>14</sup> S. 149.

Pięknej, często pojawiającej się w staropolszczyźnie, a szczególnie w okresie baroku metafory muszli używa ta sama autorka, opisując życie klauzurowe w wierszu „Muszla”.

„Zamknąłeś mnie Panie  
w ciasnej muszli Karmelu –  
gdzie się wyrabia perły  
z ziaren piasku [...]”<sup>15</sup>.

W karmelitańskiej poezji dominujący jest także motyw krzyża, związane z nim posłannictwo pokuty za grzeszników, ale tajemnica krzyża jest obrazowana w tej poezji jako znak szczególnej radości – spełnienia Miłości. Krzyż jest tematem poezji siostry Marii Marty od Wcielenia; wiersz ten fascynuje dzięki odkrywczej metaforze i nacechowaniu stylistyką przypominającą strofy poezji księdza Twardowskiego.

„teraz mi żyć łatwiej i łatwiej umierać  
bo Miłość wyszła ze mnie jak pyzaty księżyc  
w czas pełni się wychyla zza krzyża przy drodze  
a krzyż stał sobie samotnie na jednej nodze”<sup>16</sup>.

Wiersz „Ja jestem świadkiem z góry Przemienienia”<sup>17</sup> poświęcony jest także tematyce krzyża, podobnie jak i zanurzony w symbolice mistycznej przepiękny wiersz anonimowej siostry z Wesołej:

„Przestrzeń  
Bez granic  
Bez dna  
nie zamknięta bezkresem  
lecz bezkres obejmująca  
Dolina otwarta  
łuną krwawą  
spowija promienie zachodzącego słońca  
Pochylony dzień szuka ukojenia  
By TU złożyć swój ból  
w  
NAJCZYSTSZEJ  
RANIE BARANKA”<sup>18</sup>.

<sup>15</sup> S. 153.

<sup>16</sup> *Krzyż tańczący*, s. 59.

<sup>17</sup> S. 65.

<sup>18</sup> S. 174.

W tej antologii znajduje się wiele tekstów o charakterze modlitewnym poświęconych tematyce maryjnej<sup>19</sup>.

Typowym dla duchowości karmelitańskiej jest częsty motyw dziecka – szczególnie powraca do niego siostra Maria Marta od Wcielenia, siostra Maria Marzena od Miłującego Oblicza<sup>20</sup> i siostra Maria od Rany Jezusa.

Motyw modlitwy jest nieustannie obecny w tej poezji. Piszą o niej siostry z wielkim natchnieniem, ale także żartobliwie odwołując się do cierpliwości Chrystusowej:

„[...] jestem tu Jezu  
 siedzę na piętках  
 wpatruję się w Ciebie  
 a czasami drzemię  
  
 Ty też czasem zasypiasz  
 Maryja jest blisko  
 patrzy łagodnie  
  
 tak  
 to wystarczy”<sup>21</sup>.

Poezja karmelitańska to poezja pragnienia zjednoczenia z Bogiem. Ten motyw wielokrotnie przewija się w wierszach sióstr i są to wiersze – jak ten poniżej cytowany – świadczące o wielkiej finezji literackiej.

„Niska trawo,  
 miłości w pokorne zakłęta kłosa,  
 układasz mi się pod wierne  
 stopy bose, pod stopy [...],  
 ja cię na stopach  
 do kościoła wniosę cicho  
 rozsieję pod ołtarzem  
 na kamiennych stopniach,  
 żeby Chrystus mógł z Krzyża  
 zejść do mnie – też bosy –  
 i leciutkim opłatkim  
 położyć się w kropkach  
 na sercu przemienionej  
 świeżej, rannej rosy”<sup>22</sup>

<sup>19</sup> Wiersze anonimowej autorki: *Różaniec i W Matczynych dłoniach*, s. 142. 166–167.

<sup>20</sup> S. 134–135.

<sup>21</sup> Anonimowy wiersz z Włocławka.

<sup>22</sup> MARIA GABRIELA OD DUCHA ŚWIĘTEGO, s. 114.

Egzemplifikacją tego cierpienia tęsknoty za spotkaniem z Bogiem jest ból pragnienia zjednoczenia z Bogiem, szczególnie ukazany w kolejnym wierszu tej samej autorki.

„Krzyczę do Ciebie z mojej śmierci  
i wołam z mego niedostatku

Stwórz mnie w swym Ciele  
Boże Ojcze

I Krwią mnie nakarm  
Boża Matko [...]”<sup>23</sup>.

Tekst anonimowej karmelitanki z Wesołej, nacechowany głęboką metaforyką mistyczną, jest zapisem podobnego doświadczenia duchowego:

„[...] Połącz Ty co wszystko łączysz kochając.  
Połącz mą krew w tętnach najczystszych.  
Boski Strumieniu – purpurą wezbrany połącz mnie z Sobą  
jak wtedy, gdy tworzyłeś mnie dnia pierwszego”<sup>24</sup>.

W nurt poezji pragnienia wpisuje się także wiersz siostry Marii Krystyny od św. Michała<sup>25</sup>.

Ta poezja mieści wielką tęsknotę za Ziemią Obiecaną, jest oczekiwaniem na przyjście Chrystusa.

Szczególnie pięknie obrazuje to wiersz siostry Marii Gabrieli od Ducha Świętego:

„Mówią, że nie można Cię objąć słowem  
choć można Cię objąć chlebem  
Nie mieszczą Cię słowa  
choć mieszczą Cię usta

Słowo ziarnko po ziarnku  
przesuwające pustynię  
pod stopami Izraela

---

<sup>23</sup> S. 118.

<sup>24</sup> S. 180.

<sup>25</sup> S. 195.

Słowo pragnienie Ziemi Obiecanej  
 Opięte na palcach psalmisty  
 jak winna latorośl

Słowo które jak wiatr  
 Szarpało brody proroków

Słowo złożone z Boga i człowieka [...]”<sup>26</sup>.

Podobnie o oczekiwaniu na spotkanie z Jezusem pisze siostra z Wesołej (anonim)<sup>27</sup>. W tych wierszach częstym motywem jest symbolika nocy, pustki, dramatu nie wysłuchanego wołania czy wręcz krzyku, który tonie w głuchej ciszy. Ten klimat bliski *Pieśni duchowej* św. Jana od Krzyża i poezjom świętych Karmelu fascynuje od wieków wciąż tą samą metaforą służącą opisaniu doświadczenia „nocy ciemnej”.

Szczególnym zapisem prawdy o odkrywaniu powołania i pożegnaniu świata dotychczasowych przyzwyczajęń i porządku życia świeckiego jest poezja siostry Marii od Rany Jezusa, z uwagi na wyszukaną metaforę i wielką ascezę słowa.

„doskonała harmonia  
 dźwięków i ciszy  
 światła i cienia  
 skończyła się tuż przed progiem  
 nieśmiało  
 jak nieoswojony kot  
 trwa  
 w sojuszu z nocą  
 pod jej płaszczem ukryta  
 na czatach [...]”<sup>28</sup>.

Jednocześnie wiersze siostry Marii od Rany Jezusa z wielką szczerością odkrywają przed czytelnikiem prawdę o tęsknocie za Bogiem, o poszukiwaniu Miłości, pobudzają odkrywczą wyobraźnię w poetyckiej refleksji o kontemplacji:

„trwam w bezdechu –  
 słowa  
 jak płochliwe ptaki  
 śpią nie odnalezione

<sup>26</sup> S. 121.

<sup>27</sup> *Zamodlić Boga*, s. 173.

<sup>28</sup> *Za progiem*, s. 237.

w konarach drzew  
za blisko jestem”<sup>29</sup>.

Ta poezja spotkania, zamkniętego w przestrzenie porównań i subtelnych przenośni, będących odzwierciedleniem delikatnej sfery wyobraźni kobiecej, pozostaje dla nas wciąż wielką tajemnicą:

„Jest!  
Czuje jak depcą ją  
Jego stopy.

Nie patrzy na mnie  
rzuca ziarno  
odchodzi.

Zaskoczenie  
niezrozumienie  
ból”.

(anonim Wesoła)<sup>30</sup>

W wielu tekstach pojawiają się nawiązania do myśli założycieli, swoiste rozmowy ze św. Teresą i Małą Tereską<sup>31</sup>. Natchnieniem są myśli Eliaszowe. Ta krótka ilustracja wielowątkowej, głębokiej i zachwycającej poezji sióstr karmelitanek ukazuje, że bez względu na geografię zamieszkania – bo w wyborze tym znalazły się wiersze sióstr zamieszkujących obie prowincje, krakowską i warszawską, a więc m.in. Kraków, Orłowo, Włocławek, Warszawę, a także Lwów i nawet odległe o tysiące kilometrów Tromso na biegunie północnym – ich świat wyobraźni, poszukiwań i fascynacji jest ten sam.

W antologii zamieszczone zostały również drobne utwory okolicznościowe i fraszki, a także aforyzmy. Teksty te powstały na przestrzeni ubiegłego wieku i w ostatnich latach, a zatem od strony formy składane były w zwrotki z tradycyjnym porządkiem rymów; są też zapisywane wierszem białym. O tym, że Karmel w swym życiu klauzurowym tętni radością i nigdy nie był ponury, świadczą żartobliwe anonimowe fraszki<sup>32</sup> z Gdyni Orłowa. Wiele autorek pozostało anonimowych. Poezja karmelitanek jest przede wszystkim przepięknym zapisem własnego doświadczenia religijnego, które zawsze, jako osobiste, dociera głębiej do odbiorcy i głębiej przekonuje. Jest świadectwem osobistego odkrywania, kim jest Jezus, które nie odbywa się za pomocą intelektualnych czy historycznych dociekań. Zachodzi ono

<sup>29</sup> *Powrót*, s. 234.

<sup>30</sup> *Spotkanie*, anonimowy wiersz z Wesołej, s. 169.

<sup>31</sup> S. 144.

<sup>32</sup> MARIA MICHAELA OD BOGA WSZECHMOGĄCEGO, *Modlitwa do świętej Teresy z Avila*, s. 68–69.

jako proces otwierania się na głębię intuicji, na ścieżki poznania i widzenia głębsze i subtelniejsze niż te, do których przywykliśmy. Jest szansą dla zwykłego, zagubionego w codziennym szarym życiu czytelnika, aby odkryć także własne ścieżki głębi kontemplacji i otworzyć się na światło prawdy o spotkaniu z Bogiem, jakie nam być może też kiedyś się przydarzy, jeśli zechcemy poznać charyzmat duchowości karmelitańskiej.

Sama idea *Antologii* zrodziła się w klimacie dyskusji duchowych „Communio Crucis” dzięki pomysłowi ojca Mariana Zawady, który zebrał teksty i zaproponował Wydawnictwu wydanie książki. Ojciec Bartłomiej Kucharski – karmelita o duszy poety – wybrał i opracował te wiersze, układając je w tom opublikowany następnie z pieczołowitością przez Wydawnictwo Karmelitów Bosych.

Zatem należy podziękować obu Ojcom, Bartłomiejowi Kucharskiemu i Marianowi Zawadzie, za cenną inicjatywę powstania tej *Antologii*.

## RIASSUNTO

BOGUSŁAWA STANOWSKA-CICHON

*Nel cuore della Solitudine. Antologia  
della poesia contemporanea delle carmelitane scalze polacche*

Il testo presentato è una specie d'introduzione alla lettura dell'antologia della poesia contemporanea delle carmelitane scalze, pubblicata nell'anno 2007 sotto il titolo *Przy sercu Samotności* [*Nel cuore della Solitudine*] dalla casa editrice dei Carmelitani Scalzi di Cracovia. È una poesia che ha le sue fonti remote nella lirica greca, nonostante scaturisca dal *Cantico dei Cantici* e segua le tracce poetiche di Davide; nella sua metafora attinge al *Cantico spirituale* di San Giovanni della Croce. Tutti i testi che compongono il volume sono, più che altro, un'incessante testimonianza della bellezza di una vita spesa nella solitudine con Dio. Convincono per quanto si possa capire nel fondo del silenzio, dove conducono ore e ore del tacere, come si può sperimentare già qui l'Amore. La lettura delle poesie presentate fa capire che, indipendentemente dalla geografia in cui si vive – le poesie, infatti, sono scritte dalle monache, molte volte anonime, di entrambe le province polacche: quella di Cracovia e quella di Varsavia, e cioè Cracovia, Gdynia-Orłowo, Włocławek, Varsavia, Lvov, nonché il lontano Tromsø nel polo nord – il mondo dell'immaginazione, del fascino, delle ricerche e dello spirito è, in questa lirica, sempre lo stesso.

L'antologia raccoglie generi letterari diversi: anzitutto poesie, ma anche brevisimi componimenti occasionali, versi giocosi ed aforismi. Tutti i testi presentati sono nati nel secolo scorso ed in questi ultimi anni. Di conseguenza – dal punto di vista

della forma – ci sono sia versi con rime tradizionali sia versi bianchi. Un ruolo particolare, in questi poemi, lo compie la metafora presa dallo spazio semantico tipico della poesia mistica. In molte poesie appare un significato nuovo, sorprendente, che indica non solo le capacità letterarie delle autrici, bensì la loro creatività e originalità artistica. Ciò crea, nell'immaginazione del lettore, un sentire totalmente nuovo e una nuova qualità epistemologica grazie alla quale si può conoscere la verità su Dio e risvegliare strati più profondi della vita spirituale, prima sconosciuti.

La lettura delle poesie, raccolte nel volume, è un'opportunità, per chi è travolto dalla frenesia della vita quotidiana, di scoprire i propri sentieri di contemplazione e di aprirsi alla luce della verità dell'incontro con Dio.

*trad. Grzegorz Firszt OCD*